

Joanna Schodzińska

"Czasopiśmiennictwo kaszubskie w czasach zaboru pruskiego : aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze", Wiktor Pepliński, Gdańsk 2002 : [recenzja]

Acta Cassubiana 5, 263-266

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA SCHODZIŃSKA

**WIKTOR PEPLIŃSKI, CZASOPIŚMIENNICTWO
KASZUBSKIE W CZASACH ZABORU
PRUSKIEGO. ASPEKTY PROGRAMOWE,
PUBLICYSTYCZNE I WYDAWNICZE,
GDAŃSK 2002, SS. 219, ILUSTR.**

Badania Wiktora Peplińskiego nad prasą pomorską posiadają bogate udokumentowanie w postaci publikacji, wśród których na czoło wybija się niewątpliwie monografia polskiej prasy pomorskiej w 20-leciu międzywojennym.

Jak sam autor wspomina, w przedmowie do omawianej tu pozycji, właśnie podczas badań nad prasą pomorską, pojawił się pomysł zajęcia się osobno dziejami czasopiśmiennictwa kaszubskiego: „*Wątek kaszubski był tu na tyle silny, że zmuszał do analizy zjawiska, szukania jego uwarunkowań i szerszego kontekstu w całej historii Pomorza i procesie kształtowania się kaszubskiego ruchu regionalnego*”¹. Widział to Pepliński w formie dobrze udokumentowanej monografii. O potrzebie stworzenia takiego opracowania, wspominał on wcześniej już kilkakrotnie, chociażby podczas konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Kaszubski, Uniwersytet Gdański i Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w październiku 2000 r.²

Dzieje czasopiśmiennictwa kaszubskiego autor podzielił na 4 okresy, których cezury czasowe nie budzą wątpliwości: czasy zaboru i I wojny światowej aż do roku 1920, dwudziestolecia międzywojennego, lat PRL-u do 1989 r. i czasów współczesnych. Zgodnie z tym podziałem oddał nam do rąk monografię pierwszego okresu, dotyczącą początków czasopiśmiennictwa kaszubskiego opisywanego w kontekście narodzin regionalnego ruchu młodokaszubskiego.

Pepliński jeszcze we wstępie rozważa kryteria, jakimi należy klasyfikować tytuły jako czasopisma kaszubskie. Stawia przede wszystkim na genezę pisma, jego związki z ruchem kaszubskim, koncentrację na problematyce kaszubskiej, udział tekstów pisanych po kaszubsku, krąg twórców i recepcje pisma. Za dużo mniej

W. Pepliński, *Czasopiśmiennictwo kaszubskie w czasach zaboru pruskiego*, Gdańsk 2002, s. 7. Zob. materiały z konferencji: *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001.

przekonywujące w tym względzie uznaje werbalne deklaracje twórców czy współpracowników³.

Bazą źródłową autora oprócz samych tytułów prasowych były zbiory Archiwum Państwowego w Gdańsku, zbiory specjalne Biblioteki UG, archiwalia Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, a także opublikowane wspomnienia i korespondencja redaktorów i współpracowników omawianych czasopism.

Książka składa się z 6 rozdziałów przedstawiających chronologicznie poszczególne tytuły prasowe – ich genezę, główne wątki zawartości, stronę finansową i zaplecze techniczne oraz odbiór i ocenę czytelników, w tym też współczesnych badaczy przedmiotu. Spośród tych 6 rozdziałów aż 3 poświęcone są „Gryfowi”, co nie budzi poważniejszych zastrzeżeń ze względu zarówno na jego znaczenie w rozwoju prasy kaszubskiej, jak i w kreowaniu oraz upowszechnianiu założeń rodzącego się wówczas ruchu kaszubskiego.

Rozdział pierwszy przedstawia wydawany przez Florianą Ceynowę w latach 1866-1868 „Skôrb Kaszëbsko-słowjnskjë mówé”, rozdział drugi stworzony przez Aleksandra Majkowskiego dodatek do „Gazety Gdańskiej” – „Družba”, rozdział trzeci wydawane przez Kaszubskie Towarzystwo Ludoznawcze – „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde”, pozostałe rozdziały dotyczą „Gryfa”.

Pepliński, jak wskazuje podtytuł jego książki, skupił się przede wszystkim na analizie jakościowej zawartości pism, ich głównych założeniach programowych, kwestiach wydawniczych i redakcyjnych. W podsumowaniu każdego z omawianych tytułów ukazał przyjęcie i ocenę pisma przez odbiorców, a także zdanie o nim współczesnych badaczy literatury i historyków.

W tym ostatnim aspekcie pewne zastrzeżenie budzi dość mało rozbudowana analiza recepcji „Skôrbu”, „Družby” czy „Mitteilungen” w porównaniu do szeroko zakrojonej panoramy odbioru i współczesnych dyskusji o „Gryfie”. I nie chodzi tu tylko o fakt, że „Gryf” po prostu zyskał większy rozgłos i znaczenie, ale raczej o pominięcie opinii np. Sędzickiego⁴ czy Karnowskiego⁵. Wiadomo przecież, że opinie dotyczące chociażby „Mitteilungen” wynikały pośrednio z oddziaływania opinii o samym towarzystwie. Skoro więc przytoczył Pepliński sądy dotyczące Młodokaszubów przy omawianiu „Gryfa”, to i tu warto było przywołać szerzej postrzeżenie towarzystwa, a co za tym idzie jego publikacji. Podobnie rzecz ma się z opiniami Majkowskiego np. o „Skôrbie”, które choć znalazły się w książce, to dopiero przy opisie „Gryfa”, a nie „Skôrbu”. Wydaje się też, że doskonałym uzu-

W. Pepliński, *op. cit.*, s. 21-22.

J. Schodzińska, *Franciszek Sędzicki – działacz narodowy, regionalny i poeta kaszubski*, Gdańsk-Wejherowo 2003, s. 52-54, 74-75.

J. Karnowski, *Moja droga kaszubska*, opr. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 1981, s. 23-24.

pełnieniem recepcji wspomnianych pism byłyby opinie Zrzeszyńców, którzy przecież w swych artykułach odnosili się do swych poprzedników na niwie czasopiśmiennictwa kaszubskiego.

W porównaniu do analizy „Skôrbu” czy „Mitteilungen” rozdziały dotyczące „Gryfa” rozwijają przed czytelnikiem dużo bardziej rozległą panoramę stosunków politycznych i społecznych, w kontekście których narodziło się i rozwijało czasopismo. Autor szeroko omówił genezę „Gryfa”, jego zaplecze finansowe i techniczne, by potem przejść do analizy jego zawartości ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji ruchu młodokaszubskiego, zagrożenia niemczyzną i miejsca ruchu młodokaszubskiego w intensywnie rozwijającym się wówczas na Pomorzu polskim życiu narodowym.

Godnym podkreślenia jest fakt, że opisując odbiór i ocenę „Gryfa” przez współczesnych, sięgnął nie tylko po opinie środowisk polskich, ale wziął też pod uwagę zdanie środowiska niemieckiego. Pepliński uwzględnił jednocześnie wpływ osobowości Majkowskiego na powstanie i losy „Gryfa”, co jest zabiegiem słusznym chociażby przez wzgląd, że to dzięki jego prywatnym staraniom i początkowo też prywatnym finansom narodziło się to pismo. Osobisty wkład Majkowskiego był niezaprzeczalny, lecz zbyt powierzchownie, jak się wydaje, autor potraktował pracę pomocnika Majkowskiego – Franciszka Sędzickiego. Gdy Majkowski zajmował się stroną programową i zatwierdzaniem do druku nadsyłanych materiałów, Sędzicki przynajmniej do końca 1910 r. prowadził sprawy techniczne, zamówienia, korespondencje, kwestie prenumeraty i rozliczenia rachunkowe, czyli sprawy, do których „*bujna natura*”⁶ Majkowskiego zupełnie się nie nadawała, a które w dużym stopniu decydowały o regularności wydawania i systematycznym rozliczaniu funduszy. Oprócz postaci Majkowskiego dość sporo miejsca poświęcił Pepliński relacjom między głównymi działaczami regionalnymi i ich udziałowi w tworzeniu i prowadzeniu pisma. Zresztą ostatni rozdział dotyczy przede wszystkim powstałego z inicjatywy Majkowskiego i środowiska czytelników „Gryfa” Towarzystwa Młodokaszubów. Pepliński przedstawił je w pryzmacie obaw, jakie żywiły wobec niego, a więc i pośrednio „Gryfa”, konkurencyjne czasopisma i redaktorzy pomorscy.

W tym aspekcie można więc potraktować książkę Peplińskiego nie tylko jako pozycję zamykającą się w sztywnych ramach opisu i analizy treści wybranych tytułów, ale także o jego szeroko rozumianym wpływie na sytuację polityczną i społeczną na Kaszubach i całym Pomorzu. Przyjęcie takiego założenia przez autora potwierdza cytat, jakim posłużył się Pepliński, otwierając swoją książkę: „(...) w piśmie dopiero, przez wygłaszanie zdań o różnych sprawach ogół kaszubski

⁶ Zob. J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2003, s. 311-313.

obchodzący, wyklaruje się sytuacja i stworzy się zasady, na których związek może się oprzeć i działać intensywniej"⁷.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana pozycja to znaczące dokonanie nie tylko w sferze badań nad ruchem kaszubskim, ale i historią Pomorza czy czasopiśmiennictwa pomorskiego. Dotychczasowe przekrojowe prace dotyczące rozwoju ruchu i kultury kaszubskiej bazowały raczej na badaniach literatury i dlatego przy zgłębianiu znaczenia tak ważnego nośnika idei kaszubskich, jakim bez wątpienia była prasa, trzeba było dotąd bazować jedynie na biogramach jej twórców, szkicach omawiających pojedyncze inicjatywy wydawnicze czy monografiach pomorskiej prasy polskiej, gdzie na dogłębną analizę prasy kaszubskiej nie było przecież miejsca.

W. Pepliński, *op. cit.*, s.